

Charles Baudelaire w swoim wierszu pt. „Oddźwięki” pisał o naturze następujące słowa:

„Natura jest świątynią, kędy słupy żywe

Niepojęte nam słowa wymawiają czasem.

Człowiek wśród nich przechodzi jak symbolów lasem,

One mu zaś spojrzenia rzucają życzliwe.

Jak oddalone echa, wiążące się w chóry,

Tak sobie w tajemniczej, głębokiej jedności,

- Wielkiej jako otchłanie nocy i światłości -

Odpowiadają dźwięki, wonie i kolory.

Są aromaty świeże jak ciała dziecinne,

Dźwięczne i niby łąki zielone: są inne

Bogate i zepsute, silne, triumfalne,

Które się rozlewają w światy idealne,

Jak ambra, benzoina, jako piżma wonie,

Gdzie duch przenika zmysły i wzajem w nich tonie.

W te słowa natury wsłuchiwali się członkowie Przemyskiego Klubu Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących „Podkarpacie” oraz Koła Polskiego Związku Niewidomych w Przemyśle podczas wycieczki zorganizowanej do Arboretum Bolestraszczykach w dniu 16.06.2010 r.

O „dźwiękach i aromatach” przyrody w ciekawy sposób opowiadała pani przewodnik. Wiele gatunków roślin można było dotknąć i przeczytać o nich z tabliczek informacyjnych napisanych brajlem, znajdujących się w ogrodzie sensualnym. Wyjazd zakończył się wspólnym pieczeniem kiełbaski na ognisku.

Instruktor zajęć kulturalnych Ewa Lekowska.

[KLIKNIJ ABY OTWORZYĆ GALERIE](#)